



Sygn. akt V CSK 590/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący)

SSN Iwona Koper

SSN Anna Owczarek (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa A. L.

przeciwko W. W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 3 października 2014 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 24 lipca 2013 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala skargę kasacyjną

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 26 lutego 2013 r. utrzymał w mocy nakaz zapłaty z dnia 6 lutego 2012 r., wydany w postępowaniu nakazowym, którym zobowiązano pozwanego W. W. – jako wystawcę weksla *in blanco* do zapłaty na rzecz powoda A. L. kwoty 252.466,32 zł z ustawowymi odsetkami.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 24 lipca 2013 r. zmienił wskazany wyrok w ten sposób, że uchylił nakaz zapłaty z dnia 6 lutego 2012 r. i oddalił powództwo w całości oraz obciążył powoda kosztami postępowania w obu instancjach.

Podstawa faktyczna rozstrzygnięć sądów obu instancji była zbieżna. Ustalono, że W.W. był wystawcą weksla *in blanco* na zabezpieczenie jednej z umów kredytu lub pożyczki zaciąganych w Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej (...) (poprzednio (...) Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej). Poręczycielem weksla była żona wystawcy K. W. W 2008 r. w nieustalonych okolicznościach A. K. – pełnomocnik W. W. do spraw restrukturyzacji jego przedsiębiorstwa wszedł w posiadanie weksla i dla zabezpieczenia własnych zobowiązań wręczył go bez uzupełnienia W. P. Weksel miał zostać zwrócony w wypadku spłaty długu do dnia 24 kwietnia 2009 r. W. P. pismem z dnia 19 lipca 2011 r. wezwał W. W. i K. W. do zapłaty w terminie do dnia 31 lipca 2011 r. kwoty 252.466,32 zł z ustawowymi odsetkami, na podstawie weksla wręzonego przez A. K. pod rygorem wystąpienia na drogę sądową. W odpowiedzi wystawca i poręczycielka oświadczyli, że nie mają zobowiązań wobec A. K., który bezprawnie posiadał weksel i przekazał go osobie trzeciej, oraz wezwali do zwrotu weksla. W. P. wypełnił weksel na kwotę 252.466,32 zł, jako datę wystawienia wskazał 30 czerwca 2011 r., jako datę płatności 1 sierpnia 2011 r. W dniu 1 września 2011 r. weksel został indosowany na rzecz A.L., który współpracuje z W. P. w prowadzeniu działalności gospodarczej.

Sąd pierwszej instancji ocenił, że nie budzi wątpliwości autentyczność oraz treść weksla (art. 101 prawa wekslowego) i indosu (art. 12 i 13 prawa wekslowego), zatem doszło do przeniesienia na rzecz powoda wszystkich praw z weksla (art. 14 ust.1 prawa wekslowego). Przyjął, że A. K. został posiadaczem weksla *in blanco* w sposób nieuprawniony, a W. P. otrzymując weksel niezupełny nie mógł nabyć więcej praw jak poprzednik, ponadto z treści przedstawionych dokumentów wynika, że zdawał on sobie sprawę z tego, że wręczającemu nie przysługuje uprawnienie do dysponowania wekslem i jego uzupełnienia. Udowodnienie tych nieuczciwych działań nie wystarczało jednak, zdaniem Sądu, do podniesienia zarzutów

osobistych przeciwko obecnemu posiadaczowi weksla. Fakt jego znajomości z W. P. nie wystarcza do przyjęcia, że znane mu były okoliczności wystawienia weksla, brak uprawnienia indosanta do uzupełnienia i dysponowania nim, oraz przy dochowaniu należytej staranności powinien zorientować się co do tych okoliczności, zatem że działał w złej wierze albo że dopuścił się rażącego niedbalstwa.

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę na pominięcie przez Sąd Okręgowy daty indosowania weksla (1 września 2011 r.), które nastąpiło po upływie terminu do złożenia protestu. Wskazał, że skoro termin płatności był oznaczony w wekslu jako 1 sierpnia 2011 r., to protest powinien być dokonany najpóźniej do 3 sierpnia 2011 r. Zgodnie z art. 20 ust. 1 w zw. z art. 103 ust. 1 prawa wekslowego indos po upływie terminu ustanowionego do protestu ma tylko skutki zwykłego przelewu. Stwierdził, że w tych okolicznościach pozwany, jako wystawca, mógł przeciwstawić powodowi, jako indosatariuszowi, wszelkie zarzuty, w tym dotyczące nieprawidłowego uzupełnienia weksla przez indosanta bez ograniczeń przewidzianych w art. 10 i art. 17 prawa wekslowego. Sąd drugiej instancji wskazał, że zebrany materiał dowodowy nie daje jakichkolwiek podstaw do uznania, że pozwany był zobowiązany wobec A. K. i kolejnych posiadaczy weksla oraz że weksel został wypełniony prawidłowo, stąd powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Od powyższego orzeczenia w całości wniósł skargę kasacyjną powód. Wnosząc o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i oddalenie apelacji skarżący w ramach podstawy naruszenia przepisów postępowania zarzucił uchybienie art. 234 k.p.c., art. 227 w zw. z art. 230 k.p.c., art. 386 § 4 w zw. z art. 45 i 176 ust. 1 Konstytucji, art. 6 ust.1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka Podstawowych Wolności, a podstawy naruszenia przepisów prawa materialnego - art. 20 ust. 2 zd. 3 prawa wekslowego w zw. z art. 6 k.c. przez pominięcie domniemania, że indos bez daty uważa się za dokonany przed upływem terminu ustanowionego dla protestu, którego to domniemania pozwany nie wzruszył, art. 20 ust. 2 zd. 3 prawa wekslowego przez nieprawidłowe zastosowanie polegające na uznaniu, że indos został dokonany po terminie przewidzianym dla

protestu, mimo że nie było to przedmiotem postępowania dowodowego i nie było objęte ustaleniami faktycznymi Sądu Okręgowego.

Sąd Najwyższy zważył:

Oczywiście chybiona jest podstawa naruszenia prawa procesowego, którego upatruje skarga w przyjęciu daty dokonania indosu jedynie na podstawie twierdzenia powoda zawartego w pozwie i uznania, że stanowiła „fakt bezsporny i ustalony”, podczas gdy nie była przedmiotem wypowiedzi pozwanego ani postępowania dowodowego w obu instancjach.

Zgodnie z art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c. powinnością procesową powoda jest przytoczenie w pozwie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie, które składają się na podstawę faktyczną powództwa. W braku zaprzeczenia im przez pozwanego i biorąc pod uwagę wyniki całej rozprawy sąd może przyjąć twierdzenia powoda za przyznane i zaniechać ich weryfikacji (art. 230 k.p.c.). W takiej sytuacji nie zachodzi potrzeba prowadzenia postępowania dowodowego, odnosząca się co do zasady do okoliczności spornych. Bezpodstawnie zatem zarzuca skarga naruszenie art. 227 k.p.c., do którego mogłoby dojść jedynie wówczas, gdyby sąd przeprowadził dowody nie mające istotnego znaczenia w sprawie, względnie bezpodstawnie odmówił przeprowadzenia dowodów co do takich okoliczności, a wady te miały znaczenie dla rozstrzygnięcia. Wskazany przepis ponadto każdorazowo powinien być uzupełniony powołaniem innego, odnoszącego się do określonych uchybień regułą postępowania dowodowego. Nie należy do nich wskazany art. 230 k.p.c., który stanowi podstawę bezdowodowego dokonywania ustaleń, zatem z zaniechaniem wskazanego postępowania. Zauważyć również należy, że data indosu, która była znana jedynie stronom tej czynności, została w pozwie wskazana precyzyjnie, a na pozwanym nie spoczywał ciężar dowodu w zakresie wykazania nieprawdziwości twierdzenia powoda w tym przedmiocie nie tylko dlatego, że mu nie zaprzeczył, ale i dlatego, że po jego stronie nie występował interes prawny w rozumieniu art. 6 k.c., polegający na procesowej potrzebie wykazania okoliczności przeciwnej dla osiągnięcia korzystnych dla siebie skutków. Reguła ciężaru dowodu w znaczeniu materialnym wyłącza bowiem obowiązek inicjatywy dowodowej w przedmiocie wykazywania faktów sprzecznych z interesem

strony. Twierdzenie pozwu przytaczające oznaczoną datę czynności prawnej indosu, usunęło ponadto potrzebę odwołania się do konstrukcji domniemania z art. 234 k.p.c. w zw. z art. 20 ust. 2 prawa wekslowego, stąd i ten przepis nie może stanowić skutecznej podstawy kasacyjnej.

Stanowisko skarżącej, że na skutek zmiany podstawy prawnej rozstrzygnięcia doszło do naruszenia zasady dwuinstancyjności, zastrzeżonej przepisem art. 176 ust. 1 Konstytucji, oraz do prawa do rzetelnego procesu sądowego, określonego w art. 6 ust.1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka Podstawowych Wolności, nie zasługuje na akceptację. Wskazana norma konstytucyjna ma zarówno charakter ustrojowy, określając sposób zorganizowania procedur sądowych, jak i gwarancyjny, konkretyzując treść prawa jednostki do zaskarżenia decyzji sądu w ramach postępowania sądowego. Bez wątpienia zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego stanowi jeden z istotnych elementów wyznaczających treść prawa do sądu. Jednak, jak wielokrotnie podkreślał Trybunał Konstytucyjny, reguła dwuinstancyjności postępowania sądowego zakładając dostęp do sądu drugiej instancji, poprzez przyznanie odpowiednich środków zaskarżenia, powierzenie rozpoznania sprawy odwoławczej sądowi wyższego szczebla, odpowiednie ukształtowanie procedury przed tym sądem, aby mógł on wszechstronnie zbadać rozpoznawaną sprawę i wydać rozstrzygnięcie merytoryczne w żadnym razie nie uniemożliwia wydawania przez sądy odwoławcze rozstrzygnięć kończących postępowanie. Podstawowym sposobem rozstrzygnięcia, w wypadku podzielenia zarzutów apelacji, powinno być orzeczenie reformatoryjne, którym sąd drugiej instancji zastąpi orzeczenie sądu pierwszej instancji (art. 386 § 1 k.p.c.). W przypadku gdy sąd odwoławczy dokonuje odmiennych ustaleń od tych, na których oparł orzeczenie sąd pierwszej instancji, powinien zmianę ustaleń uzasadnić w taki sposób, by możliwa była ocena że zmiana ta była usprawiedliwiona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2006r., II CK 428/05, nie publ., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2012r., I CSK 147/12, nie publ.).

Bezzasadne są zarzuty objęte postawą kasacyjną naruszeń prawa materialnego. Jak wyżej wskazano Sąd drugiej instancji nie pominął domniemania

wynikającego z art. 20 ust. 2 zd. 3 prawa wekslowego, gdyż w okolicznościach sprawy, z uwagi na wskazanie przez stronę daty czynności nie było w ogóle podstaw do dokonywania ustalania okoliczności faktycznej dotyczącej daty indosu w oparciu o takie domniemanie. Zarzut uchybienia przepisowi prawa, który nie był stosowany w sprawie, już tylko z tej przyczyny nie może być podstawą kasacyjną, gdyż staje się nią jedynie wówczas, gdy dotyczy naruszenia przepisów, o których mowa w art. 398 (3) § 1 pkt 2 k.p.c. Tym samym trafnie Sąd Apelacyjny odwołał się do następstw indosu poteterminowego, w tym rozciągnięcia skuteczności zarzutów dłużnika przeciwko indosantowi poteterminowemu na indosatariusza poteterminowego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2004 r., III CK 563/02, OSNC 2005, nr 5, poz. 88, z dnia 11 lutego 2005 r., III CK 304/04, OSNC 2006, nr 1, poz. 13, z dnia 1 grudnia 2006 r., I CSK 299/06, OSN 2007, nr 10, poz. 157, z dnia 21 czerwca 2007 r., IV CSK 92/07, OSNC 2008, nr 10, poz. 117, z dnia 15 maja 2008 r., I CSK 488/07, OSNC-ZD 2009, nr 1, poz. 11, z dnia 4 marca 2011 r., I CSK 309/10, OSNC-ZD 2012, nr 1, poz. 13, oraz nie publikowane wyroki z dnia 30 października 2008 r., IV CSK 249/08, z dnia 3 listopada 2010 r., V CSK 131/10, z dnia 11 maja 2012 r., II CSK 507/11, z dnia 21 marca 2014 r., IV CSK 454/13). Weksel z chwilą upływu terminu do sporządzenia protestu traci charakter papieru wartościowego przeznaczonego do obiegu. Jak trafnie podnosi się w piśmiennictwie weksel nie zapłacony w terminie przedłużonym o czas na dokonanie protestu jest w pewnym sensie podejrzany, zatem potencjalny nabywca powinien się liczyć z istnieniem przyczyn uzasadniających odmowę zapłaty oraz z podniesieniem przez dłużnika zarzutów takich, jak przy zwykłym przelewie wierzytelności.

W tym stanie rzeczy, wobec braku uzasadnionych podstaw kasacyjnych, Sąd Najwyższy oddalił skargę (art. 398¹⁴ k.p.c.).